

Jacek Sienkiewicz □ – Drifting (2015)

Written by bluelover

Thursday, 08 February 2018 12:26 -

Jacek Sienkiewicz □ – Drifting (2015)



01 Stand Up 05:46 02 130 mm 05:03 03 230 km 04:19 04 Drifting 09:36 05 Vagrant Blues 07:07 06 No Matter What 11:03 07 Mistrz 05:10 08 Free Float 05:14 09 Sunsetstorm 09:05 10 Suppress Your Pressure 09:01

Już pierwsze przesłuchanie "Drifting" od razu wskazuje, że to starannie przemyślana płyta. Otwiera ją "Stand Up" – bogato zaaranżowana kompozycja łącząca techno i house w lekko minimalowej formule, zmyślnie przerzucająca pomost między obecnymi dokonania Jacka, a tym, co tworzył w minionej dekadzie. Wraz z "130mmm" atmosfera się zagęszcza – przede wszystkim przez poszatkowany rytm zanurzony w wibrafonowych dźwiękach rodem z muzyki współczesnej. "230km" to już solidne techno w stylu Roberta Hooda, uderzające twardym bitem i rwanym pochodem basu, wnoszącymi rhodesowe loopy. Tchnienie bardziej klimatycznej muzyki z Detroit przynosi "Drifting" – uwodząc rozjeżdżonymi klawiszami o onirycznym tonie.

Potem rozbrzmiewają trzy najlepsze kompozycje w zestawie. Tym razem Jacek przenosi nas na terytorium epickiego deep techno. "Vagrant Blues" ma zaskakująco nastrojowy charakter – bo mimo galopującego rytmu, jego konstrukcję tworzą ambientowe fale, podszyte jedynie acidowym bulgotaniem. Równie urokliwy klimat ma "No Matter What" – łącząc wyraziste bity z głęboką elektroniką przeplecioną cichymi pohukiwaniami Hammonda w tle. "Mistrz" to kolejny hołd Jacka dla Roberta Hooda – precyzyjnie skonstruowane techno o laboratoryjnym tchnieniu w stylu oldskulowych klasyków z "Minimal Nation".

Na koniec albumu warszawski producent powoli uspokaja nastrój. "Free Float" ma wyjątkowo przestrzenną konstrukcję, wpisując w kontekst klubowego grania brzmienia rodem z kosmische musik. Podobnie wypada "Sunsetstorm" – pulsując w rytm szeleszczących blach, zalewanych kolejnymi falami pastelowych syntezatorów. A na finał – wracamy do początku. "Suppress Your Pleasure" to znów dyskretny ukłon wobec łagodnego połączenia techno i house'u w

Jacek Sienkiewicz □ – Drifting (2015)

Written by bluelover

Thursday, 08 February 2018 12:26 -

minimalowej formule, zestawiającego zawiesziste smyczki z muzyki klasycznej z ćwierkającą elektroniką rodem z Detroit.

Dobrze się stało, że Jacek Sienkiewicz poczuł znów zew mocnego techno. Dzięki temu powstała być może najlepsza płyta w jego dotychczasowej karierze. "Drifting" łączy bowiem to, co najlepsze w klubowej i eksperymentalnej elektronice – rytmiczną dyscyplinę, hipnotyczny puls, oryginalną melodykę, niekonwencjonalne aranże i śmiałą produkcję. To dojrzała i przemyślana płyta, nie pozbawiona przy tym efektownej świeżości i naturalnej energii. Pewnie Jacek nie miał takiego zamiaru – ale prezentując "Drifted" przypomina swym młodszym kolegom, kto tu nad Wisłą rządzi na scenie techno. ---Paweł Gzyl, muzyka.onet.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

[back](#)